



Sygn. akt III PK 88/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa W. N.
przeciwko Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego P. Spółce Akcyjnej w K.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 kwietnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 6 marca 2015 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na
rzecz powoda kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2014 r., IV P .../13, Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K. oddalił powództwo W. N. przeciwko Wytwórni
Sprzętu Komunikacyjnego P. Spółce Akcyjnej w K. o odszkodowanie za niezgodne

z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony i zajmował stanowisko prezesa zarządu, za co otrzymywał miesięcznie wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 13.818,32 zł. W ostatnim czasie sytuacja finansowa spółki była trudna. Ze względu na uwarunkowania ekonomiczne spółka prowadziła wymianę handlową z partnerami biznesowymi pochodzącymi z krajów Europy wschodniej. „Szczególnie ryzykowną” z punktu widzenia interesów handlowych pozwanej spółki była umowa zawarta z firmą rosyjską A., od której pozwana nie mogła wyegzekwować należności opiewającej na kwotę 975.985,84 zł. Powód, z racji zajmowanego stanowiska, zdawał sobie sprawę z ryzyka, jakie wiąże się z utrzymywaniem kontaktów handlowych z firmami zza wschodniej granicy, bo żaden ubezpieczyciel nie chciał objąć ochroną ubezpieczeniową transakcji, w których brali udział kontrahenci ze wschodu. Ponadto spółka A. nie regulowała na bieżąco swoich zobowiązań. W okresie, w którym powód pełnił funkcję prezesa zarządu, pozwana zawarła umowy o dostarczanie energii elektrycznej dla innych podmiotów (K. Inkubatora Technicznego „K.” Spółki z o.o., P. W. oraz W. Spółki z o.o.), chociaż nie posiadała stosownej koncesji na świadczenie takich usług. Ponadto spółka napotykała na trudności z uzyskaniem kredytu bankowego przeznaczonego na finansowanie bieżącej produkcji. Zgodnie z postanowieniami aneksu do umowy kredytowej zawartej z bankiem PKO BP S.A. pozwana była zobowiązana do spłaty comiesięcznych rat kredytowych w kwotach po 335.000 zł. W latach 2011-2012 spółka odnotowała stratę finansową. Na rok 2013 r. powód zaplanował osiągnięcie przez spółkę przychodu w wysokości przekraczającej 16 mln zł, tymczasem faktyczny jej przychód wyniósł 13,9 mln zł. Na dzień 7 maja 2013 r. sprzedaż zakontraktowana przez pozwaną spółkę oscylowała wokół kwoty 6-7 mln zł. W trakcie pełnienia przez powoda funkcji w zarządzie spółki zgromadzenie akcjonariuszy rokrocznie udzielało powodowi absolutorium oraz zatwierdzało sprawozdania finansowe. W dniu 7 maja 2013 r. powód został odwołany z funkcji prezesa zarządu ze skutkiem natychmiastowym. Następnie, w dniu 28 maja 2013 r., stosując się do zaleceń lekarza, wyjechał na leczenie sanatoryjne do Ś. W

związku z odwołaniem powoda ze składu zarządu pozwanej spółki pracodawca przygotował pismo o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, w którym przedstawiono zarzuty wadliwego sposobu zarządzania spółką. Pismo rozwiązujące umowę o pracę zostało do powoda wysłane pocztą. Z uwagi na nieobecność powoda w miejscu zamieszkania spowodowaną wyjazdem do sanatorium przesyłka zawierająca oświadczenie spółki o rozwiązaniu umowy o pracę została awizowana w dniu 31 maja 2013 r. W dniu 11 czerwca 2013 r. powód zakończył pobyt w sanatorium i wrócił do domu. Następnego dnia (12 czerwca 2013 r.) udał się na pocztę i odebrał awizowaną przesyłkę.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo jest nieuzasadnione. Przeprowadzone w sprawie dowody potwierdziły słuszność zarzutów, jakie pozwana spółka sformułowała wobec powoda w piśmie rozwiązującym umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym. Według Sądu, podejmowane przez powoda działania nie mieściły się w ramach „normalnego ryzyka gospodarczego” (które jest nieodzowne przy każdej działalności biznesowej), tylko było „swoistym hazardem gospodarczym”. Wprawdzie powodowi nie można zarzucić działania umyślnego (bo nie kierował się chęcią naruszenia interesów pracodawcy), ale za to można mu przypisać rażące niedbalstwo. Skoro powód zarządzał podmiotem, który znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, to jego obowiązkiem było „zachowanie szczególnej przeczorności i ostrożności”, a nie „podejmowanie ryzyka gospodarczego”. W szczególności przejawem niewłaściwego zarządzania spółką przez powoda były generowane przez nią straty finansowe, przerost zatrudnienia oraz „ryzykowne kontrakty” zawierane z partnerami handlowymi ze wschodu. Wymienione okoliczności „dowodły”, że przyczyna rozwiązania umowy o pracę wskazana powodowi w piśmie pracodawcy była uzasadniona. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że oświadczenie pozwanej spółki o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia zostało powodowi złożone z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 52 § 2 k.p. Zdaniem Sądu Rejonowego, pracodawca nie naruszył miesięcznego terminu, o którym mowa w tym przepisie (rozpoczętego 7 maja 2013 r., czyli w dacie odwołania powoda ze składu zarządu, kiedy to pracodawca powziął informację o okolicznościach stanowiących przyczynę uzasadniającą natychmiastowe

rozwiązanie umowy o pracę), gdyż „powód mógł się realnie zapoznać z oświadczeniem woli pozwanej przed 7 czerwca 2013 r.”. Przyjmując takie ustalenie Sąd pierwszej instancji wyszedł z założenia, że powód przyznał, iż w dniu 7 maja 2013 r. nowy prezes pozwanej spółki „chciał z nim uzgodnić warunki rozwiązania umowy”. W tej sytuacji wyjazd powoda do innej miejscowości (w celach leczniczych), bez udzielenia komukolwiek upoważnienia do odbioru korespondencji kierowanej do niego i bez podania tymczasowego adresu korespondencyjnego, musi być kwalifikowane jako zachowanie „zmierzające do uniknięcia negatywnych skutków złożenia oświadczenia woli przez pracodawcę”. Na tej podstawie Sąd Rejonowy uznał, że powód mógł odebrać pismo pracodawcy w pierwszym dniu roboczym przypadającym po dacie jego awizowania (czyli przed upływem terminu przewidzianego w art. 52 § 2 k.p.) i już wtedy (a nie dopiero 12 czerwca 2013 r.) mógł zapoznać się z treścią oświadczenia rozwiązującego stosunek pracy (w rozumieniu art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c. w związku z art. 300 k.p.). W ostatecznym rozrachunku Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że rozwiązanie umowy o pracę z powodem nie naruszało przepisów prawa i opierało się na uzasadnionych przyczynach, wobec czego powództwo nie mogło być uwzględnione.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji powód wniósł apelację. Wyrokiem z dnia 6 marca 2015 r., IV Pa .../14, Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. zmienił zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 41.454,96 zł tytułem odszkodowania za wadliwe rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2013 r. i w konsekwencji nakazał pozwanej spółce odpowiednio sprostować świadectwo pracy wystawione powodowi w związku z ustaniem stosunku pracy. Ponadto Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu za obie instancje i rygorze natychmiastowej wykonalności. W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd odwoławczy podtrzymał ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i uznał je za własne odnośnie do wskazania daty, w której strona pozwana powzięła wiadomość na temat okoliczności stanowiących podstawę rozwiązania umowy o pracę z powodem (7 maja 2013 r., czyli w dniu, w którym powód został odwołany z funkcji prezesa zarządu). Sąd Okręgowy zgodził się również z

ustaleniami Sądu Rejonowego, że oświadczenie strony pozwanej o rozwiązaniu umowy o pracę (sporządzone w dniu 29 maja 2013 r.) wysłano powodowi pocztą, a następnie w dniu 31 maja 2013 r. awizowano je z uwagi na nieobecność powoda w miejscu zamieszkania. Powód odebrał w placówce pocztowej przesyłkę zawierającą oświadczenie rozwiązujące umowę o pracę w dniu 12 czerwca 2013 r., czyli nazajutrz po przyjeździe z sanatorium. W ocenie Sądu drugiej instancji, z prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wywiódł błędne wnioski. Sąd odwoławczy uznał, że skoro pierwsze awizo dotyczące pisma pracodawcy zostało sporządzone w dniu 31 maja 2013 r., to należało przyjąć - zgodnie z przepisami o sposobie doręczania pism procesowych w postępowaniu cywilnym (stosowanymi na zasadzie analogii) - że „ostateczny termin odbioru” przez powoda przesyłki zawierającej oświadczenie pozwanej spółki o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, upływał w dniu 14 czerwca 2013 r. Do tego czasu powód bez narażania się na jakiegokolwiek ujemne konsekwencje prawne nie musiał nikogo zawiadamiać o czasowej zmianie miejsca swego pobytu ani ustanawiać pełnomocnika do doręczeń. Skoro zaś powód odebrał pismo w dniu 12 czerwca 2013 r. (następnego dnia po powrocie z leczenia sanatoryjnego), czyli przed upływem terminu ponownego awizowania, to dopiero w tej dacie mógł zapoznać się z treścią oświadczenia pracodawcy. Tak więc w ostateczności rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło dopiero w dniu 12 czerwca 2013 r., czyli w dacie odbioru przez powoda awizowanej przesyłki zawierającej oświadczenie pracodawcy. Wobec tego rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wątpienia nastąpiło z naruszeniem miesięcznego terminu, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. i dlatego powodowi należy się odszkodowanie w wysokości przewidzianej w art. 58 k.p. (równowartość jego trzymiesięcznego wynagrodzenia za pracę). „Na marginesie” Sąd Okręgowy wywiódł, że skoro pracodawca wadliwie (z naruszeniem art. 52 § 2 k.p.) rozwiązał umowę o pracę z powodem, to Sąd drugiej instancji jest zwolniony z obowiązku badania zasadności przyczyn rozwiązania stosunku pracy.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie: 1) art. 52 § 2 w związku z art. 8 k.p. przez uznanie, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nastąpiło po upływie terminu przewidzianego w art. 52 § 2 k.p., chociaż nie został on naruszony

„a niezależnie od powyższego (Y) w sytuacji nieznacznego naruszenia terminu, wskazanego w art. 52 § 2 k.p. zasadne jest oddalenie roszczeń pracownika z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego”; 2) art. 52 § 2 w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 61 § 1 k.c. przez przyjęcie, że pozwana złożyła powodowi oświadczenie woli rozwiązujące umowę o pracę bez wypowiedzenia dopiero w dniu 12 czerwca 2013 r. (w dacie odbioru przez powoda awizowanej przesyłki pocztowej), a nie 31 maja 2013 r. (w dniu pierwszego zawiadomienia o pozostawieniu w placówce pocztowej przesyłki adresowanej do powoda) i 3) art. 52 § 1 pkt 1 w związku z art. 8 k.p. przez uznanie, że dopuszczenie się rażącego niedbalstwa w zakresie zarządzania spółką przez powoda (zatrudnionego na stanowisku kierowniczym) nie stanowi „bezwzględnej podstawy zgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika przez pracodawcę”. W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych spółka wywiodła w szczególności, że jeśli pismo zawierające określone oświadczenie woli pozostawiono w placówce pocztowej z jednoczesnym poinformowaniem adresata przez awizo o możliwości podjęcia przesyłki, to „za datę złożenia oświadczenia w ujęciu prawa materialnego należy uznać dzień, w którym nastąpiła pierwsza próba doręczenia pod właściwym adresem, potwierdzona pozostawieniem odpowiedniej informacji dla adresata”. Gdy faktyczny odbiór pisma nastąpi w kolejnych dniach albo w ogóle do niego nie dojdzie, a przesyłka zostanie zwrócona nadawcy, to oświadczenie woli „należy już uznać za złożone”. Chwili, w której dochodzi do złożenia oświadczenia woli adresatowi, „nie powinno się uzależniać od subiektywnej decyzji adresata, który może nawet świadomie zwlekać z odbiorem przesyłki”. Gdyby o skuteczności doręczeń oświadczeń woli miała decydować rzeczywista data odbioru, to w gruncie rzeczy mogłoby się okazać, że nieodbieranie korespondencji przez pewien czas może w niektórych przypadkach wydłużyć okres trwania stosunku prawnego między jego stronami. Zdaniem pozwanej spółki, termin miesięczny wskazany w art. 52 § 2 k.p. „zostaje zachowany nawet przy nieznacznym jego naruszeniu” bo wówczas istnieje podstawa do oddalenia roszczeń pracownika z uwagi na ich sprzeczność z art. 8 k.p. Pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości, z jednoczesnym rozstrzygnięciem o zwrocie przez

powoda świadczenia wyegzekwowanego na mocy prawomocnego wyroku, a także o zasądzenie od powoda kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie, a także o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Powołany przez spółkę w pierwszej kolejności zarzut naruszenia „art. 52 § 2 w związku z art. 8 k.p.” jest skonstruowany wadliwie z tej przyczyny, że wywody skarżącej przedstawione w jego uzasadnieniu są dotknięte błędem logicznym. Pozwana nie rozróżnia dwóch odrębnych względem siebie instytucji prawa pracy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że czym innym jest „oddalenie przez sąd powództwa z powołaniem się na podstawę prawną wynikającą z art. 8 k.p.” (w następstwie oceny, że roszczenie jest „czynieniem ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego”), a czym innym ocena przez sąd orzekający, że „został zachowany” (albo niezachowany) termin, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. Z tej perspektywy błędne jest rozumowanie strony pozwanej, która twierdzi, że „w razie nieznacznego naruszenia terminu, wskazanego w art. 52 § 2 k.p., termin ten jest jednak zachowany, co uzasadnia oddalenie powództwa na podstawie art. 8 k.p.”. W takim sformułowaniu tkwi błąd logiczny, skoro powyższy termin (w znaczeniu upływu określonego czasu) albo został przekroczony (choćby nieznacznie), albo w ogóle nie został przekroczony (wtedy „został zachowany”). Ponadto, nieuwzględnienie roszczenia z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w oparciu o regulację wynikającą z art. 8 k.p., wchodzi w rachubę dopiero wówczas, gdy się okaże, że wprawdzie pracodawca naruszył termin z art. 52 § 2 k.p. (co jest równoznaczne ze stwierdzeniem wadliwości rozwiązania umowy o pracę), ale żądanie pozwu (o restytucję stosunku pracy albo o odszkodowanie), pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego

(społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa). Innymi słowy, termin, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. może być - w konkretnym przypadku - albo zachowany (wówczas oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę jest złożone prawidłowo), albo naruszony (wtedy oświadczenie jest złożone niezgodnie z prawem). W tym sensie jakiegolwiek przekroczenie terminu, choćby było nieznaczne, nie może być kwalifikowane jako „czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego”. Zastosowana przez pozwaną spółkę konstrukcja polegająca na kwestionowaniu prawidłowości wykładni przez Sąd Okręgowy „art. 52 § 2 w związku z art. 8 k.p.”, przy dodatkowym założeniu, iż pracodawca „dochował terminu z art. 52 § 2 k.p.” (nawet w razie jego nieznacznego przekroczenia), jest więc wewnętrznie sprzeczna.

Takiej oceny nie zmienia powołanie się przez skarżącą spółkę na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 2 grudnia 2014 r., I PK 113/14 (LEX nr 1622120), zgodnie z którym „jeżeli rozwiązanie umowy o pracę było uzasadnione, ale nastąpiło z nieznacznym naruszeniem terminu z art. 52 § 2 k.p. sąd może oddalić roszczenie o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie, jeżeli stałoby to w sprzeczności z art. 8 k.p.; w takim przypadku sąd powinien uzasadnić dlaczego przekroczenie terminu uznano za nieznaczne oraz z jakich przyczyn uwzględnienie powództwa pozostawałoby w sprzeczności z art. 8 k.p.”. Przytaczając jedynie tezę tego orzeczenia, skarżąca pominęła dalsze (istotne) motywy przedstawione w jego uzasadnieniu. Tymczasem ich uważna lektura prowadzi do oczywistego wniosku, że w stanie faktycznym tej sprawy, który był podstawą rozstrzygnięcia oddalającego powództwo pracownicy o restytucję stosunku pracy (z powołaniem się na art. 8 k.p.), pracodawca złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę przed upływem terminu miesięcznego, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. a „jedynie potwierdzenie odbioru spowodowane świadomym zaniechaniem ze strony pracownicy zostało dokonane po upływie tego terminu”.

Tymczasem okoliczności rozpoznawanej sprawy są zupełnie inne. Z wiążących ustaleń faktycznych przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika bowiem, że powód przebywał poza miejscem zamieszkania (leczył się w sanatorium) od 28 maja do 11 czerwca 2013 r. To oznacza zaś, że w dniu, w którym awizowano przesылkę zawierającą oświadczenie

pozwanego pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym (31 maja 2013 r.) powoda nie było w domu. Natomiast niezwłocznie po powrocie z sanatorium (następnego dnia po przyjeździe, czyli 12 czerwca 2013 r.) powód udał się na pocztę i wtedy odebrał awizowaną przesyłkę. Wobec tego powodowi nie można zarzucić, że „świadomie zwlekał” z odbiorem przesyłki, a tylko takie ustalenie (w kontekście powołanego orzeczenia w sprawie I PK 113/14) mogłoby uzasadniać zastosowanie art. 8 k.p. Skoro zaś powód dopiero w dniu 12 czerwca 2013 r. mógł zapoznać się z treścią pisma pracodawcy (co zresztą uczynił), to należało przyjąć, że w tej dacie (a więc po upływie terminu wyznaczonego w art. 52 § 2 k.p.) doszło do rozwiązania stosunku pracy. W tej sytuacji zachodziły podstawy faktyczne i prawne do uwzględnienia powództwa, gdyż „nieznaczne przekroczenie terminu” z art. 52 § 2 k.p. samo w sobie nie stanowi przesłanki uznania roszczenia o odszkodowanie za „sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo uznał zatem, że pracodawca nie dochował terminu z art. 52 § 2 k.p. a powód „nie nadużył” ochrony prawnej (art. 8 k.p.), gdyż „nie zwlekał z odbiorem przesyłki”.

Podobnie należy odnieść się do drugiego zarzutu (dotyczącego obrazu art. 52 § 2 w związku z art. 300 k.p. w związku z art. 61 § 1 k.c.). Pozwana spółka pozostaje w błędnym przekonaniu, że złożyła powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę w dniu 31 maja 2013 r. a nie - jak przyjął Sąd drugiej instancji - dopiero w dniu 12 czerwca 2013 r. To przekonanie opiera się na nietrafnym założeniu, zgodnie z którym w sytuacji, gdy oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę jest przesyłane pracownikowi pocztą i zostaje awizowane, to „za datę złożenia oświadczenia w ujęciu prawa materialnego należy uznać dzień, w którym nastąpiła pierwsza próba doręczenia pod właściwym adresem, potwierdzona pozostawieniem odpowiedniej informacji dla adresata”. Tej argumentacji nie można uznać za prawidłową w świetle dotychczasowego orzecznictwa obejmującego problematykę składania oświadczeń woli przez strony stosunku pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (które w tym zakresie należy uznać za utrwalone) przyjmuje się, że dwukrotne awizowanie przesyłki poleconej zawierającej oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy stwarza domniemanie faktyczne, iż pracownik miał możliwość zapoznania się z treścią

takiego oświadczenia, przy czym domniemanie to może być obalone przez pracownika w wyniku przeprowadzenia dowodu na okoliczność braku wiedzy o nadejściu przesyłki lub braku fizycznej możliwości zapoznania się z treścią oświadczenia pracodawcy przed upływem terminu przeznaczonego na podjęcie przesyłki poleconej zawierającej to oświadczenie, mimo jej dwukrotnego awizowania (wyroki z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 124/04, LEX nr 602690 i z dnia 5 października 2005 r., I PK 37/05, OSNP 2006 nr 17-18, poz. 263). Do pism przesyłanych przez pracodawcę pracownikowi pocztą nie ma zastosowania art. 139 k.p.c. (jest to regulacja prawa procesowego o sposobie doręczania pism obejmujących wnioski i oświadczenia składane przez strony w sądowym postępowaniu cywilnym). Do oceny, kiedy pracodawca złożył pracownikowi oświadczenie woli, stosuje się art. 61 k.c. (w związku z art. 300 k.p.), a więc decydujące znaczenie ma ustalenie (także przy zastosowaniu domniemań faktycznych), kiedy adresat oświadczenia woli faktycznie zapoznał się z jego treścią, albo kiedy mógł się z nią zapoznać przy dołożeniu należytej staranności (postanowienie z dnia 9 lipca 2009 r., II PZP 3/09, LEX nr 519963). Jeśli więc pracownik przebywał w miejscu zamieszkania, ale nie odebrał przesyłki do niego adresowanej, w związku z czym została ona dwukrotnie awizowana, to należy przyjąć, że miał możliwość zaznajomienia się z jej treścią w rozumieniu art. 61 k.c. w związku z art. 300 k.p. (uzasadnienia wyroków z dnia 9 grudnia 1999 r., I PKN 430/99, OSNAPiUS 2001 nr 9, poz. 309 i z dnia 10 października 2013 r., II PK 13/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 125).

Mając powyższe na uwadze, trzeba uznać za bezzasadne twierdzenie pozwanej spółki, że datą doręczenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy był 31 maja 2013 r., czyli dzień, w którym doręczyciel pozostawił w miejscu zamieszkania powoda pierwsze zawiadomienie o awizowaniu przesyłki w placówce pocztowej. Z ustaleń sprawy wynika bowiem, że powód przebywał poza miejscem zamieszkania nieprzerwanie od 28 maja 2013 r. aż do 11 czerwca 2013 r., a więc w dniu 31 maja 2013 r. nie mógł odebrać przesyłki (zapoznać się z jej treścią) ani dowiedzieć się o jej awizowaniu. Dopiero 11 czerwca 2013 r. dowiedział się o awizowaniu przesyłki, po czym bez zbędnej zwłoki (następnego dnia) udał się na pocztę, gdzie odebrał oświadczenie pozwanej o rozwiązaniu

stosunku pracy. W tych okolicznościach Sąd odwoławczy trafnie uznał, że nie było podstaw, aby zastosować domniemanie faktyczne wiążące się z (powtórным) awizowaniem przesyłki pocztowej. W konsekwencji, Sąd Okręgowy słusznie uznał dzień, w którym powód odebrał przesyłkę na pocztę (12 czerwca 2013 r.) za dzień złożenia oświadczenia woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę w rozumieniu art. 61 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. W następstwie tego Sąd trafnie ocenił, że umowa o pracę łącząca strony rozwiązała się 12 czerwca 2013 r., a więc po upływie terminu miesięcznego, o którym mowa w art. 52 § 2 k.p. Czynność pracodawcy była więc wadliwa i z tej przyczyny Sąd Okręgowy prawidłowo przyznał powodowi na podstawie art. 56 § 1 k.p. od strony pozwanej zryczałtowane odszkodowanie w wysokości przewidzianej w art. 58 k.p.

Trzeci zarzut sformułowany w skardze kasacyjnej dotyczący naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 w związku z art. 8 k.p. jest bezzasadny, gdyż art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie był podstawą prawną zaskarżonego orzeczenia Sądu drugiej instancji. Sąd odwoławczy w ogóle nie ocenił, czy powód ciężko naruszył swoje obowiązki pracownicze przez „dopuszczenie się do rażącego niedbalstwa w zakresie zarządzania spółką”. Sąd Okręgowy doszedł do wniosków przeciwnych niż przyjęte przez Sąd pierwszej instancji co do zachowania terminu z art. 52 § 2 k.p. (uznał, że termin został naruszony) i w konsekwencji zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego w całości na korzyść powoda. Sąd odwoławczy zaznaczył „na marginesie”, że w tej sytuacji procesowej „czuje się zwolniony z oceny prawidłowości stawianych powodowi zarzutów”. Sąd drugiej instancji nie badał więc (nie ocenił), czy przyczyny wskazane powodowi w piśmie rozwiązującym umowę o pracę uzasadniały natychmiastowe rozwiązanie stosunku pracy oraz, czy mogły być wystarczającą podstawą oddalenia powództwa z uwagi na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego. Pozwana spółka w trakcie postępowania odwoławczego nie zgłaszała potrzeby przeprowadzenia takiej oceny (w kontekście zgodności zachowania powoda z zasadami współżycia społecznego). Nie złożyła pisemnej odpowiedzi na apelację powoda ani nie brała udziału w rozprawie odwoławczej. Skoro w postępowaniu apelacyjnym pozwana nie podnosiła zarzutu sprzeczności żądania powoda z zasadami współżycia społecznego, to trafnie Sąd drugiej instancji poprzestał na stwierdzeniu, że powództwo jest uzasadnione wobec

dokonania rozwiązania umowy o pracę z naruszeniem przepisów (z przekroczeniem terminu z art. 52 § 2 k.p.).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną strony pozwanej na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

eb